



INFORMATOR PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA ŚW. ANNY

XXXII Niedziela zwykła - 8 listopada 2020 r.

EWANGELIA (Mt 25, 1-13)

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: "Podobne jest królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie oblubieńca. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły ze sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się oblubieniec opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły.

Lecz o północy rozległo się wołanie: «Oblubieniec idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!» Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: «Użyjcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną». Odpowiedziały roztropne: «Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie». Gdy one szły kupić, nadszedł oblubieniec: te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: «Panie, panie, otwórz nam». Lecz on odpowiedział: «Zaprawdę powiadam wam, nie znam was». Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny".

KOMENTARZ

W centrum przypowieści o dziesięciu pannach jest wołanie: „Oto pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!”. Przypomina ono wezwanie skierowane przez Boga do Abrahama: ”wyjdź z twojej ziemi i idź” (Rdz 12,1).

Szczęśliwy, kto potrafi wyruszyć w drogę. Szczęśliwy, kto słucha Słowa Boga i wyrusza w drogę zgodnie z wezwaniem Pana. Szczęśliwy, kto ufa Panu i słucha Jego głosu. „Słuchaj Izraelu...”

Królestwo Boże podobne jest do dziesięciu panien w nocy, zaopatrzonych jedynie w odrobinę światła, oczekujących na przyjście pana młodego. Królestwo podobne jest do dziesięciu małych światełek, choć wokoło panują ciemności. Mrok.

Powstaje jednak problem: pięć panien jest roztropnych, zabrały oliwę, na długo wystarczy im światła, pięć zaś nierozsądnych, mają puste naczynia, nie zabrały oliwy.

Czym jest oliwa w lampach? Przypowieść tego nie wyjaśnia. Może to czujność, postawa czuwania, zdolność rozeznawania. Panny nierozsądne dały się ponieść urokowi chwili i świątecznemu nastrojowi: idziemy na wesele, zabawimy się. Panny roztropne natomiast, które zabrały ze sobą oliwę, bardziej skupiły uwagę na Panu Młodym.

Oliwa ma coś wspólnego ze światłem i ogniem. Nasze serce może się rozpaść pragnieniem kogoś lub czegoś. Może zapłonąć pragnieniem Boga.

„Użycie nam swojej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedź jest stanowcza: „Nie, bo mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie i kupcie sobie”. Sensem tych słów nie jest wezwanie do stanowczości, ale do odpowiedzialności i wolności życia indywidualnego: ktoś inny nie może kochać zamiast mnie, nie może być dobry albo uczciwy zamiast mnie, nie może pragnąć Boga zamiast mnie. Jeśli ja nie jestem odpowiedzialny za siebie, to kto będzie odpowiedzialny za mnie?

Ewangelia nie potępia tego, że zapomnieliśmy o czymś jednego wieczoru, ale potępia puste życie jak puste naczynia na oliwę. Puste życie, które nie rozpało się pragnieniem, nie troszczy się o poznanie Pana Młodego. Puste naczynia, puste serce, puste głowy, puste życie... Nie ma światła w sobie, nie strzeże wewnętrznego światła, które ma wewnątrz, w umyśle, w oczach, słowach, sercu. Albo dajemy światło i oświetlamy kogoś, albo jesteśmy martwi.

Jest to przypowieść wymagająca, ale zarazem pocieszająca. Choć jest noc, choć oliwy jest niewiele, Pan przychodzi. Jego opóźnienie wyczerpuje i męczy: wszystkie panny rzeczywiście zasypiają, roztropne i nierozsądne.

Lecz oto wśród mroków, w samym środku nocy, obudził ich głos. Bóg nie jest tym, który łapie mnie na gorącym uczynku, ale jest głosem, który cię budzi.

Moja siła nie jest w odporności na trud, lecz w głosie Boga, który choć się spóźnia, to jednak przyjdzie, który budzi życie z każdego przygnębienia, który mnie pociesza. Wystarczy, abym miał serce, które słucha, i abym je ożywiał, jakby było lampą, i abym wychodził na spotkanie Tego, który mnie woła po imieniu. Tego, który mnie kocha.

Ks. Grzegorz

Święto Niepodległości

Co roku obchody Święta Niepodległości odbywają się 11 listopada. To właśnie ten dzień wyznaczono jako datę umowną odzyskania niepodległości, bowiem sam proces odbudowy niezależności przez Polskę nie został wdrożony w ciągu jednego dnia, a składał się z serii wielu wydarzeń.

11 listopada jako Święto Niepodległości ustanowił przedwojenny rząd Polski. Władze II RP chciały w ten sposób upamiętnić objęcie władzy w Warszawie przez Józefa Piłsudskiego. 10 listopada 1918 roku Piłsudski powrócił do Polski, a następnego dnia odebrał naczelne dowództwo od Rady Regencyjnej nad podległym jej Wojskiem Polskim. Zbiegło się to także z zawarciem rozejmu w Compiègne i oficjalnym zakończeniem I wojny światowej.

Święto Niepodległości zostało ustanowione ustawą z dnia 23 kwietnia 1937 roku i zaczęto je oficjalnie obchodzić **11 listopada 1937 roku**. Warto jednak pamiętać, że obchody te odbyły się tylko przez kolejne dwa lata ze względu na wybuch II wojny światowej w 1939 roku. Zniesiono Święto Niepodległości na czas okupacji. Ostatecznie przywrócono je dopiero w 1989 roku pod nazwą: Narodowe Święto Niepodległości.

Odzyskanie niepodległości

Na przełomie października i listopada 1918 r. wobec rozpadu monarchii austro-węgierskiej i zapowiedzi bliskiej klęski Niemiec Polacy coraz wyraźniej odczuwali, że odbudowa niepodległego państwa polskiego jest bliska.

Zaistniała sytuacja międzynarodowa była dla Polski wyjątkowo korzystna. Cztery lata wcześniej w chwili wybuchu I wojny światowej

Polacy mogli jedynie pomarzyć o tym, że w momencie jej zakończenia wszystkie trzy państwa zaborcze będą bezsilne.

Szansy danej przez historię Polacy nie zmarnowali i aktywnie przystąpili do przejmowania władzy na ziemiach polskich okupowanych przez państwa centralne.

W Cieszynie już od 19 października 1918 r. działała i sprawowała funkcje rządowe Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego pod przewodnictwem księdza Józefa Londzina.

28 października 1918 r. w Krakowie posłowie polscy do parlamentu austriackiego powołali Polską Komisję Likwidacyjną, która dwa dni później przejęła władzę w Galicji. Na jej czele stanął Wincenty Witos.

31 października rozpoczęto przejmowanie władzy w okupowanej przez Austro-Węgry części Królestwa. W nocy z 6 na 7 listopada w Lublinie powołano Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, którego premierem został Ignacy Daszyński.

W Warszawie od września 1917 r. działała powołana przez Niemcy i Austro-Węgry Rada Regencyjna. Jej członkami byli książę Zdzisław Lubomirski, arcybiskup Aleksander Kakowski i hrabia Józef Ostrowski. Sytuację polityczną w Warszawie zmieniło przybycie 10 listopada 1918 r. specjalnym pociągiem z Berlina uwolnionego z twierdzy magdeburskiej Józefa Piłsudskiego.

Ogłoszenia

- W środę, 11 listopada będziemy obchodzić 102 rocznicę odzyskania niepodległości, Święto Narodowe. Na Mszę św. w intencji Ojczyzny zapraszamy o godz. 10.00.

- W związku z pandemią, w tym roku, pan organista nie przyniesie do domu, jak w latach ubiegłych, opłatków na stół wigilijny. Opłatki będzie można otrzymać w kościele w późniejszym czasie.

- W przyszłą niedzielę o godz. 15.00 i 16.00 Msza św. dla dzieci, które przygotowują się do I Komunii św.

- W następną niedzielę ofiary złożone na tacę, będą na potrzeby związane z rozbudową domu parafialnego. Serdecznie dziękujemy za zrozumienie i życzliwą pomoc.